

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośzeniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

CENA OGŁOSZEŃ:

za wiersz petitu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

Wydział Pożyczek Państwowych Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej

ogłasza niniejszym, że na mocy rozporządzenia Pana Ministra Skarbu z d. 14 października 1919 r., **począwszy od 1-go listopada 1919 r. będą na żądanie opłacane asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r. w walucie markowej.**

Termin spłaty asygnat w walutach koronowej i rublowej, jak również, na życzenie ich posiadaczy, i w markowej zostaje odroczony na sześć miesięcy, to jest do 1-go maja 1920 roku.

Procenty za ten czas będą wypłacane posiadaczom asygnat Pożyczki z góry, począwszy od 1-go listopada 1919 r. w odpowiednich walutach.

Kapitał za umorzone asygnaty Pożyczki markowe (po sprawdzeniu ich autentyczności przez Wydział Pożyczek Państwowych Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej), jak również procenty od asygnat odroczonych (niezwłocznie) wypłacać będą:

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Warszawie, Oddział Główny
Bielańska 10/12 ze wszystkimi Oddziałami na prowincji,
Wydział Pożyczek Państwowych Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie, Marszałkowska 154,

a także następujące Banki z ich Oddziałami:

Bank Handlowy w Warszawie,
» Dyskontowy Warszawski,
» Zachodni,
» Przemysłowy Warszawski,
» Ziemiański,
» dla Handlu i Przemysłu w Warszawie,
» T-w Spółdzielczych,

Bank Kredytowy w Warszawie,
Związek Ziemian, Oddział Bankowy w Warszawie,
Bank Handlowy w Łodzi,

» Kupiecki Łódzki,
» Ziemi Polskiej w Lublinie,
» Krajowy Królestwa, Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim,
» Przemysłowy dla Królestwa, Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim,
» Związku Spółek Zarobkowych (w Poznaniu),
» Przemysłowców (w Poznaniu),
» Handlowy (w Poznaniu).

Wyszczególnione instytucje prywatne będą wypłacać procenty jedynie od asygnat Pożyczki zrealizowanych u nich, w przeciągu trzech miesięcy t. j. od dnia 1-go listopada 1919 r. do dnia 1-go lutego 1920 r., po tym terminie opłata będzie odbywać się wyłączenie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej i jej Oddziałach.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa

ogłasza, że na mocy rozporządzenia Pana Ministra Skarbu z d. 14-go października 1919 r. Oddział Główny Kasy w Warszawie (Bielańska 10/12), jak również i wszystkie Oddziały prowincjonalne udzielać będą od 1-go listopada 1919 r. pożyczek pod zastaw asygnat Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r. w stosunku:

90 marek za 100 marek
100 " " 100 rubli
50 " " 100 koron.

Pożyczki te wolne są od podatku i pobierane za nie będzie 5% w stosunku rocznym.

12
Program

Polski Teatr Nowoczesny. Operetka polska.

SALA «LUTNIA» S TO JERSKA № 6.

Dziś, we wtorek 5 listopada 1919 r.
2 PRZEDSTAWIENIA o godz. 6^{1/2} i 9 w.

- KINO-MANJA**, krotkoczwila groteskowa w 1 akcie Wł. Jastrzębca-Zalewskiego.
 - Dział koncertowy**. Uczestniczą: Kosińska, B. Kowalska, Borkowska, Walicka, Sulima-Sułkowska, Szosland, Zonner, Ciesielski oraz zespół baletowy. (Tańce góralskie).
- Występy gościnne **Z. Hojnowskiej, S. Szczuki i J. Staruszkiewicz**.
Kasa czynna jest codziennie 11—1 i od 4-tej do końca przedstawienia.

POLSKI TEATR LUDOWY. GNACH TEATRU NIEJSKIEGO na Placu Ratuszowym.

Dziś, we środę 5 listopada 1919 r.

Wigilja S-go Andrzeja.

Sztuka ludowa w 1 akcie Dominika ze śpiewami i tańcami.

Bierze udział nowo-zorganizowany **chór żeński**.

MGLA Komedja w 1 akcie Z. Przybylskiego. Reżyser K. Wiśniowski.

DWA PRZEDSTAWIENIA.

Początek I-go o godz. 6 m. 30, II-go o godz. 8 m. 30 wiecz.

Bilety nabywać można w kasie Teatru Ludowego od 10 r.

Dla wojskowych 20% ustępstwa.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 4 listopada.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Między Dryszą a Dźwiną nieprzyjaciel silnie ostrzeliwał ogółem artylerji i karabinów maszynowych zachodni brzeg Dźwiny. Na północ od miasta Beresyny walki trwają i rozwijają się pomyślnie dla nas. Pod Borysowem silna działalność artylerji nieprzyjacielskiej. Na odcinku Poleskim utarczki mocnych oddziałów wywiadowczych.

FRONT WOŁYŃSKI.

Sytuacja bez zmiany.

Na całym froncie silne mrozy.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

KUPUJCIE POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu lotewskiego.

RYGA 4 bm. (P. A. T.) — Flota sojusznicza ostrzeliwała pozycje nieprzyjacielskie na lewym brzegu Dźwiny.

Wieczorem 30 października podług pancerny niemieckijatakował placówki lotewskie. Niemcy posuwają się w kierunku Kandawy.

WARSZAWA, 4 bm. (P. A. T.) Rząd czecho-słowacki zgadza się dostarczyć materiały wojenne armji polskiej z zakładów Skody.

SZCZYTNO 4 bm. (P. A. T.) Członkowie organizacji wojskowej niemieckiej w Szczytnie otrzymali uzbrojenie.

LYON, 4 bm. (P. T. A.) Z Waszyngtonu donoszą, że rozpoczęła tam już obrady międzynarodowe konferencja pracy reprezentująca 31 państw. Zebranych powitał w imieniu Stanów Zjednoczonych sekre-

tarz stanu amerykańskiego ministerstwa pracy.

LYON 4 b. m. (P. A. T.) — Z Londynu donoszą, że **Judenicz ustalili łączność z armją estońską.**

LYON, 4 b. m. (P. A. T.) Z Genewy donoszą, że **Kramarz udał się do Rosji** by sgrużować demokrację dla walki z bolszewizmem. Kramarz pragnie również utworzyć Związkową Republikę wielkiej Rosji.

RYGA 4 bm. (P. A. T.) **Wojska niemieckie napływają do Łotwy.** Liczba ich zwiększa się stale. Przybywają także transporty umundurowania i amunicji.

Von der Goltz przebywa w Szwajcach.

KOENIGWÖSTERHAUSEN 4 bm. (P. A. T.) **Belgijski poseł** z Tokio Dellafaille mianowany został charge d'affaires w Berlinie.

NAUEN, 4bm. (P. T. A.) **18000 niemoów mieszkańców Alzacji i Lotaryngji** otrzymało rozkaz od władz francuskich polecający im opuścić kraj w ciągu 6 tygodni.

NAUEN 4 bm. (P. A. T.) — 14 bm. rozpoczęło się w Monachium **proces hr. Arco** o zabójstwo prezydenta ministrów Kurta Ejsnera.

POZNAN 4 b. m. (P. A. T.) — Przybyło tu **130 więźniów polskich** wziętych w Kładkowie na Pomorzu.

KARLSBORG 4 bm. (P. A. T.) — **Kończak i Denikin** wysłali swych przedstawicieli do Helsingforsu.

AMSTERDAM 4 bm. (PAT.) — **W Ameryce wybuchnął strajk** pół miliona górników.

BERLIN, 4 b. m. (P. A. T.) — Mieszkańcy **Górnego Śląska**, którzy zbiegli podczas rozruchów, mogą uczestniczyć w **wyborach gminnych** o ile powrócą przed 9 bm.

Uwaga. Jak wiadomo rządy Ententy są przeciwne wyborom gminnym na Górzym Śląsku i wybory te powstrzymały do przyjazdu komisji plebiscytowej. (Przypisek Pata).

PARYŻ 4 b. m. (P. A. T.) — **Bolszewicy** stakowali w kierunku Pskowa, zmuszeni jednak byli do odwrotu. **Walki pod Piotrogrodem** trwają.

LYON, 4 bm. (P. A. T.). — **Judenloz wznosił ofensywę przeciw bolszewikom.** Wojska jego postępują naprzód. Dotychczasowa liczba jeńców przewyższa 80000.

LWÓW 4 b. m. (P. A. T.). — **W niedzielę odbył się tu uroczysty obchód 1-ej rocznicy bohaterstwa walki o Lwów.** Po mszy w kościele św. Elżbiety odbył się pogrzeb 6-ciu poległych bohaterów pod szkołą Kadecką. W obchodzie uczestniczyli: przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, szkoły i organizacje społeczne. Wygłoszono szereg przemówień i wysłano telegram do Naczelnika Państwa.

KRAKÓW 4 bm. (P. A. T.). — **Połączenie telegraficzne z Wiedniem, Cieszynem i Morawą Ostrawą zostało przerwane wskutek śniegu.**

KOPENHAGA 4 bm. (P. A. T.). — **Finlandja ma otrzymać pomoc Ententy do walki z bolszewikami.** Pod warunkiem walki z bolszewikami Finlandja otrzyma wyspy Za Alandzkie. Przeprowadzono już koncentrację wojsk fińskich na granicy. Od udziału w walce z bolszewikami zależą jest przyszłość Finlandji.

KRAKÓW 4 b. m. (P. A. T.). — **W ubiegłą niedzielę obchodzono uroczystość rocznicę oswobodzenia Krakowa z pod rządów austriackich.** W obchodzie wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, uczestnicy przewrotu oraz licznie zgromadzona publiczność.

Konsul polski w Ameryce p. Buszczyński przywiózł z Ameryki standard ofiarowany przez Towarzystwo «Cincinnati», do którego należą wyłącznie potomkowie uczestników walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Do T-wa tego należeli Waszyngton i Kościuszko.

Konsul Buszczyński słuował w Katedrze imieniem Polaków amerykańskich wierność dla Ojczyzny — Polski.

BERLIN 4 b. m. (P. A. T.). — **Rząd niemiecki ogłasza, że według wiadomości paryskich traktat pokojowy nie wejdzie w życie 11-go b. m.** Pierwsi muszą przybyć do Paryża delegaci niemieccy na narady co do wykonania postanowień traktatowych.

BERLIN, 31 ub. m. (Tel. wł.). — **«Taegliche Rundschau» donosi pod datą 28 b. m.** W krajach nadbałtyckich mnożą się utarczki z oddziałami niemieckimi w okolicy Radziwiłłszek.

Wychodzący w Królewcu dziennik «Freiheit» podaje, że ciągle jeszcze wojska niemieckie w krajach nadbałtyckich otrzymują amunicję z Niemiec. Wysłała się ją rzekomo dla rosyjskiej armji zachodniej.

Echa przyjazdu gen. Szeptyckiego do Wilna.

Starosta pow. Trockiego, p. Staniwicz nadesłał do kwatery Sztabu Głównodowodzącego frontu półn. wschodniego gen. Szeptyckiego następujący telegram:

Wdzięczna ludność powierzonego mi powiatu słysząc o przyjeździe p. Generała do Wilna, poleciła mi przesłać serdeczne wyrazy hołdu i powitania. Wierzymy mocno, iż zwycięzki miecz Twój, panie generale, który sprawił, że ludność żążywa błogosławionego spokoju, rozetnie węzeł gordyjski intryg prusko-niemieckich i rozpedzi gromadzące się na wschodniej rubieży kraju groźne chmury.

Odpowiedź generała brzmiała:

Za przesłane mi słowa powitania serdecznie dziękuję. Natchnęły mnie one tem miłem uczuciem, które każe wierzyć, że między żołnierzem a społeczeństwem na Litwie zażderżnęły się węzły sympatji i zaufania dla wspólnej pracy obywatelskiej i obrony kresów.

Błąd Narodowej Demokracji.

Narodowa demokracja przed wojną jeszcze należała niewątpliwie do najwplywowszych i najpotężniejszych stronnictw polskich, a potęgę tę zawdzięczała zarówno wybitnym zdolnościom politycznym swoich przywódców, jako też świetnej swej organizacji.

W warunkach, w jakich byliśmy, działalność stronnictwa tego z konieczności musiała być nawiązaniem do spójności, czem znów tłumaczy się, że członkowie stronnictwa stanowili acz liczne, lecz ściśle w sobie zamknięte koło.

Z chwilą gdy spadły z nas krepujące pęta niewoli, mogła też Narodowa demokracja wystąpić jawnie przed narodem ze swym programem, który z góry jednak jej musiał serca wszystkich uczciwych i patriotycznych elementów. Przecie program ten opierał się i opiera, jak na dwu filarach, na hasłach porządku prawnego i państwowego, w przeciwstawieniu do wszelkich rozkładowych, rewolucyjnych prądów, szerszonych przez agentów bolszewizmu; oraz na podstawach narodowych, drogich nam wszystkim, szczególnie dziś, w dobie odrodzenia ojczyzny naszej, a co za tem idzie powszechnego podniesienia uczuć patriotycznych.

W tych ramach zdawać by się mogło, że Narodowa demokracja potrafi połączyć olbrzymią większość narodu w jeden zgodny, potężny i harmonijny zespół, którego celem byłoby stworzenie silnej, prawnej, narodowej Polski. W rzeczywistości jednak tak się nie stało, usiłowania stworzenia większości sejmowej wciąż rozbijają się o jakieś niewidzialne przeszkody, a przeszkody te — wyznaczyć to trzeba — w znacznej mierze stwarza sama Narodowa demokracja.

Mamy bo przecie wiele, bardzo wiele osób, które najzupełniej podzielają wytyczne hasła narodowo-demokratycznego programu — a jednak z «Budecją» nic wspólnego nie mają. Przepisać to należy tej okoliczności, iż Narodowa demokracja, niepotrafiła dotąd przystosować się do nowych zgoła warunków, nie potrafiła wyzbyć się pewnych cech swoich, które może uzasadnione były za czasów naszej niewoli, które dziś jednak stanowią balast krepujący.

Ta sama Narodowa demokracja, która, najsluszniej zresztą, wymaga od wybitnych przedstawicieli naszego rządu, aby stanęli na wysokości tego zadania, do którego powołał ich los i historia — sama nie potrafi uczynić tego, nie może pozbyć się swej partyjności, wyabyć się niektórych sympatji i antypatji, które dawną należałoby szyć... ad acta.

Przykład jeden z wielu: przed kilku dniami w jednym z pism narodowo-demokratycznych przeprowadzono został paralela między «Gazette des Ardennes» (pismo wydawane w swoim czasie przez rząd niemiecki w języku francuskim na terenie okupacyjnym) a «Godziną Polską», przyczem autor artykułu konkluduje: jeżeli społeczeństwo francuskie umiało hańbę napiętnować tych francuzów, którzy udział brali w tem piśmie, to czemuż zasłużona kara ominąć ma naszych redaktorów, którzy koncentrowali się dookoła «Godziny»?

Zasnąć z góry musimy, że ową «Godzinę», którą i my czasu okupacji zmuszani byliśmy przeglądać, chcąc dowiedzieć się czegoś o Warszawie, braliśmy stale do rąk z uczuciem niekłamanej wstrętu. Co się tyczy wydawcy p. Napieralskiego, to całowiek ten mimo niesaprzeczonych zasług, które w swoim czasie położył dla sprawy polskiej na Śląsku, przez to samo iż za pieniądze niemieckie wydawał pismo celem bałamucenia opinii polskiej, tem samym zasłużył namiano sprzedawczyka, co zresztą najzupełniej potwierdził ostatnimi czasy zachowaniem się swem w sprawie śląskiej.

Nie uważamy jednak za słusze

piętnować imieniem zdrajców tych wszystkich, którzy znajdowali się w bliższej lub dalszej z piśmem tem styczności i którzy pod słowem honoru sączyli, iż nie wiedzili o pochodzeniu pieniędzy za które było wydawane. Być może, iż tem samym służyli dowód wielkiej... naiwności, bądź co bądź hańby to jeszcze nie przynosi.

Wogóle uważamy paralele między stosunkami francuskimi a polskimi za niewłaściwą. Tam aród francuski prowadził walkę na śmierć i życie z odwiecznym wrogiem swym niemcem. Rzecz jasna, iż każdy francuz, który w ten lub inny sposób dopomagał sprawie niemieckiej, był zdrajcą, godzien nie tylko pogardy lecz kul lub stryczka.

U nas inaczej sprawy się miały: na naszej ziemi wzięto się za bary dwóch odwiecznych wrogów naszych. Naszem zadaniem było tak się kierować by przy tych zapasach kraj nasz o ile możności najmiej ucierpiał i w końcu coś zyskał.

Pomieważ podług wszelkich rachub ludzkich, tam gdzie dwóch walczy w końcu jeden wychodzi zwycięzcą drugi zwyciężonym, nakazywał nam rozum polityczny, jeżeli nie trzymać za tym, który zwycięży, to przynajmniej z nim się łączyć i zawczasem paktować. Co do tego nie było zda się różnicy w poglądach, wątpliwość najważniejsza zachodziła tylko co do tego, kto ostatecznie wyjdzie zwycięzcą? Pytanie to rozdzieliło cały nasz aród na dwa stronnictwa aktywistów i pasywistów, a właściwie tych, którzy przy szczególnym tym wysiłku stawili na Rosję i tych co stawili na Niemcy.

Los atoli żadnemu z dwóch tych obozów politycznych nie dał racji, dał on zwycięstwo trzeciemu, któremu na imię «Polska» — bijąc obydwu jej wrogów, którzy we własnej utonej krwi. Przysiąc należy, że ci, którzy od początku trzymali się orjentacji rosyjskiej znaleźli się stosunkowo w lepszej sytuacji niżeli przeciwnicy ich, gdyż mogli bez narażenia się na szwank dokonać szczęśliwego zwrotu w stronę zwycięskiej Ententy.

Czy tem samem dowiedli jednak nadzwyczajnej bystrości i umiejętności przewidywania — czy raczej był to szczęśliwy zbieg okoliczności? Przypuśćmy, gdyby Rosja, nawet jak jest do szcześnie rozbita, nie była się tak wobec całego świata skompromitowała swym bolszewizmem — jaka byłaby dziś pozycja p. Dmowskiego w sprawie kresów wschodnich? Przypuszczamy, że nie najwyraźniejsza.

Czy nie lepiej byłoby, zamiast starych obrachunków, przysiąc, że «Pan Bóg mędrszy, niż pan Rymasz», że Jego sprawiedliwe wyroki przeszły wszystkie nasze nadzieje i przewidywania najbystrzejszych polityków naszych z aktywistycznego czy pasywistycznego obozu. A od takiego przyznania byłby już krok tylko do podania sobie dłoni i przystąpienia do wspólnej, zgodnej pracy dla dobra wspólnej naszej, jedynej polskiej ojczyzny.

Jeżeli politycy z tak zw. pasywistycznego obozu szczególnie cięskają się względami w kołach Ententy — niechaj reprezentują nas szczęśliwie na zewnątrz, w polityce wewnętrznej pozostaje jeszcze bardzo rozległe pole, gdzie mogą być użyte z wielką korzyścią siły, należące niegdyś do przeciwnego obozu.

Nie mamy tu oczywiście na myśli garstki publicystów, którzy się grupowali koło osławionej «Godziny», z góry też wykluczone muszą być osobniki, którym ndowodniono czyin niekomorowe, jak donosicielstwo, świadome korzystanie z pieniędzy nieczystych i t. p.

Te wszystkie zarzuty nie mogą jednak dotyczyć ap. grupy konserwatyistów galicjskich reprezentowanych zwłaszcza przez «Czas» krakowski.

Zachowanie się ich czasu wojny, ich «orjentacja» była najzupełniej zrozumiała i usprawiedliwiona. Galicja była jedynym krajem, gdzie polakowi wolno było używać się polakiem, gdzie kultura nasza, język swobodnie

mogły się rozwijać. Czyż odwdzięczając się za to galicjanie na początku wojny mieli popełnić zdradę, przechodząc wraz z Czechami na stronę gwębielców maszyck—moskalów?

Było by to czemś tak potwornem, tak sprzecznem z naszym charakterem, że się nawet pomyśleć nie da.

Dzisiaj, gdy sytuacja się zmieniła, nie naturalnie wiary łączące Galicję z Austrią siłą wypadków przysły, niewątpliwie, iż mieszkańcy tego kraju przywrócić na łono prawej swej ojczyzny będą jej równie wierali i oddani jak byli oddani monarchji Habsburgów. Nie możemy im czynić zarzutu z tej przyczyny, że w swoim czasie byli oni lojalnymi obywatelami, gdyż — przysądźmy to szczerze — w owych czasach każdy z nas, jęcający pod butem pruskim lub knutem moskiewskim, marzył tylko o tem, by znaleźć się pod taką władzą, jak austriacka.

Że dziś naszą polską wolimy — nie w tem dziwnego, nie mamy jednak prawa wykluczać od udziału w tej władzy naszych rodaków zato, że kiedyś wierali służyli Habsburgom, a to tem bardziej, że ludzi umiejących istotnie sprawować rządy mamy wcale nie do zbytku.

Wogóle błędem zasadniczym naszym jest, że nie doceniaamy sztuki rządzenia, nie rozumiemy, iż jest ona fachem jak każdy inny i wymaga specjalnej rutyny, którą zdobywa się tylko drogą wieloletniej praktyki.

Doświadczenie ostatnich miesięcy zda się dostatecznie wykazało, iż można być doskonałym kupcem, dyrektorem fabryki, a nie umieć zarządzać ministerjum finansów, podobnie jak najświetniejszy rolnik, praktycznie i teoretycznie wykształcony, nie zawsze posiada kwalifikacje na ministra rolnictwa. Plato niewątpliwie wielkim był filozofem, czy jednak potrafiłby zorganizować ministerjum oświaty z całą jego biurowością — w to mocno wątpliwie.

Wprawdzie całe święci garaki lepiej, skoro jednak bądź co bądź nawet lepienie garaków wymaga pewnej nauki i wprawy, — o ileż więcej sztuka rządzenia.

Otóż nie przypisując bynajmniej naszym rodakom z byłego zaboru Austriackiego specjalnych wrodzonych zdolności administracyjnych, którymi by nad resztą narodu górowali, przysiąc musimy, że oni jedni, dzięki warunkom politycznym, w których żyli, mieli sposobność przeżyć taką szkołę wiedzy administracyjnej w samorządnych instytucjach Galicji zarówno jak i w rządzie centralnym wiedeńskim.

Tej szkoły byliśmy pozbawieni w ciągu więcej niż stu lat — my z pod zaboru rosyjskiego zarówno jak i z poznańskiego, które posiada dzielnych parlamentarzystów, nie miało jednak możliwości rozwijać swych sił na polu administracji, która dla Polaków pod rządami pruskimi była szcześnie zamknięta.

Nie wątpimy, w przyszłych pokoleniach wytworzymy naszą klasę urzędników i administratorów, składającą się z przedstawicieli wszystkich dzielnic. Zanim jednak do tego dojdzie, z konieczności korzystać musimy z tego doświadczenia, jakie nam przynosi Małopolska.

W chwilach, gdy budować trzeba silny i trwały państwowy, nie czas na ryzykowne eksperymenty ludzi niedoświadczonych w budownictwie państwowem. W takich chwilach odrzucanie ze względów ciasno partyjnych sił i wiedzy fachowej, jaką waleść by mogli ludzie tej miary jak Billiński, Fedorowicz, Bobrzyński, Tarnowski — jest błędem nie do dorowania, i dopóki Narodowa demokracja z tego błędu się nie wyleczy, dopóki stawiać będzie przeszkody ludziom służącym w gruncie tym samym ideałom jak i ona, dopóty nie stanie ona na wysokości zadania, na jakim stanąć by powinna: jednocząc wszystkie siły narodowe i społeczne w imię wielkiej, silnej, praworządnej, narodowej Polski.

J. O.

Z Sejmu.

O wyborach na Kresach Wschodnich.

Jak wiadomo, Sejm uchwalil we czwartek nagłość wniosku Związku Ludowo-Narodowego w sprawie wyborów na Kresach wschodnich. Wniosek ten opiewa:

Ziemie Kresowe Wschodnie zostały oderwane od Polski gwałtem przez akt rozbiorów. Polska nigdy swoich praw do nich się nie rzekła. Gdy obecnie Rosja carska została powalona, Polska najściszej o prawa swoje upomnieć się może i żądać zwrócenia jej niesprawnie zagrabionych ziem, względnie to, co jej obca przemoc wzięła—mocą odebrać. Jednakże współczesne pojęcia i poczucie prawa ludności do decydowania o swoich losach politycznych skłaniają Rzeczpospolitą do ograniczenia swoich rewindykacji do tych tylko ziem, których ludność w większości jest polska i do Polski ciąży. W obronie tej ludności wystąpiła Rzeczpospolita, uwalniając siłą oręża wielką część kraju od obcego najazdu i nieludzkiego ucisku.

Sejm Ustawodawczy od pierwszych chwil ofensywy wiosennej stwierdził, że zgodnie ze stanowiskiem Naczelnika Państwa, Polska nikogo gwałtem do dobrodziejstwa w życiu państwem Rzeczypospolitej przymuszać nie będzie, że o przynależności ziem oswabdzanych do Państwa Polskiego rozstrzygnie sama ich ludność.

Ludność ta od pierwszych chwil wolności nie zamierzała żadnej okazji, by wołą swą należenia do Polski wypowiedzieć. Setki wieców i zgromadzeń, setki uchwał zebrań delegacyjnych i ciał samorządnych, petycje i deklaracje setkami tysięcy zaopatrzone podpisami stwierdziły już ponad wszelką wątpliwość wołą ludności wszystkich oswobodzonych powiatów należenia do Państwa Polskiego i uczestniczenia przez posłów, prawidłowo wybranych, w pracach Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej w Warszawie. Taka, a nie inna woła ludności została rozmaitemi sposobami wielokrotnie stwierdzona dla następujących 21 oswobodzonych już całkowicie powiatów: Włodzimierski, Łucki, Dubieński, Krzemieniecki, Kowelski, Brzeski, Kobryński, Prużański, Słoniński, Piński, Stucki, Grodzieński, Wołkowycki, Łidzki, Nowogródzki, Trocki, Wileński, Oszmiański, Święciański, Wilejski. Niebawem oczekiwać należy podobnych dowodów z powiatów: Jesiorowskiego, Działoszyńskiego, Humańskiego, oraz części powiatów: Lepelskiego, Borysowskiego, Bobrujskiego, Mosyrskiego.

Sejm Rzeczypospolitej, wobec głosnych i natarczywych żądań ludności miejscowej, uchwałą swoją z końca lipca polecił władzom przygotować wybory przedstawicieli ludności oswobodzonych Kresów i przystąpić do nich, jednakże uchwała ta wykonana nie została.

Dłuższe zwleknięcie z urzędowym zatwierdzeniem powszechnie wyrażonej już woli ludności oswobodzonych powiatów, mogłoby budzić niesłusne wątpliwości co do zdecydowanej gotowości Polski uszanowania tej woli, i żądaniami względami dalej tłumaczyć być nie może. Ludność Kresów ma prawo do tego, aby nareszcie była dopuszczona do współpracy z braćmi swymi przy budowie gmachu Rzeczypospolitej; rzeki krwi żołnierza polskiego wołają wielkim głosem o owoce bojów i zwycięstw.

Wobec powyższego Wysoki Sejm raczy uchwalić załączoną ustawę, z poleceniem dla komisji Konstytucyjnej przedstawienia sprawozdania do drugiego czytania w ciągu tygodnia.

Sprawy polskie.

Nowe uroszczenia niemieckie.

Niemcy niezadowoleni z traktatu wersalskiego zaczynają zwracać się już nawet z urzędowymi propozycjami o zmianę warunków traktatu; podobnie zachowują się przedstawiciele Niem-

ców w Wielkopolsce. «Kurjer Poznański» w № 251 pisze jak z powodu uroczystości związanych z przyjazdem Naczelnika Państwa, głos zabrał w «Posener Tageblatt» hakatysta Peeck, tłumacząc rzecz, niepotrzebną tłumaczem, że Niemcy musieli w tym czasie stać milczącymi na uboczu, zarszczając, że w przemowie minister państwa niemieckiego przedstawił jako najokrutniejsze, ponczając p. Seydę o tem, że zapominał o dobrodziejstwach polityki pruskiej wobec Polaków. Beszczelność swą posuwa Peeck tak daleko że żąda ni mniej ni więcej jak zaprowadzenia administracji dwujęzycznej czyli usanie Wielkopolski jako polsko-niemieckiej prowincji.

«Kurjer Poznański» zaznacza z tego powodu:

«Nie wiemy, jakim prawem p. Peeck przemawia imieniem ogółu niemieckiego u nas, ale to wiemy, że dopóki ten ogół pozwalał będzie skompromitowanemu służalcom hakatyzmu czyste krwi się reprezentować, dopóty o porozumieniu mowy być nie może. Obecny głos «Pos. Tageblatt» świadczy, że umiarkowaną i sprawiedliwą politykę polską wobec Niemców koła hakatystyczne pojmują jako słabość. Należy tym panom pokazać, że na polskiej ziemi dla tego rodzaju zakusów niema miejsca».

Polska a bolszewicy.

Wiadomość podana przez «Czas» z dnia 17 października o tem, jakoby na zebraniu komisji spraw wojskowych postanowiono opracować warunki rozejmu z bolszewikami wywalała w kołach Konferencji Pokojowej w Paryżu zdziwienie. Pewna wysoko postawiona osobistość francuska oświadczyła, że nie widzi korzyści, jakoby Polska odniosła z rozejmu z bolszewikami. Tak czy owak wojska polskie musiałyby w tej samej sile stać na froncie i obserwować bolszewików, którym przecieć wierzyć nie można. Bolszewicy zaś zawsze mogliby zerwać ten rozejm w chwili dla nich dogodnej. Nad pretekstem głowy sobie łamać nie będą. Mogą np. rzucić na front pulki czerwone, które nazwą polskimi i powiedzą, że to polski proletarijst wywodzi przeciwko polskiej burżuazji. Jedyną zaporą przeciwko bolszewikom jest wojna. Wojna rozumie prowadzona, ale zawsze wojna i to dopóki bolszewizm nie padnie.

Konsekracja nuncjusza Papijskiego.

D. 28/x odbyła się w katedrze warszawskiej z wielką okazałością uroczystość konsekracji nuncjusza ks. Rattiego na tytularnego arcybiskupa Lepantu. Jak donoszą pisma warszawskie, obecnym na uroczystości był Naczelnik Państwa, prezyd. ministrów Paderewski, marszałek Trauposyński, prawie wszyscy ministrowie, ks. prymas Dalbor, książę biskup Sapieha i całe ciało dyplomatyczne a więc wszyscy ambasadorowie: francuski, włoski, angielski, hiszpański, rumuński, szwedzki, czeski oraz siewowie misji sagrańskich.

Aktu konsekracyjnego dokonał ks. biskup Kakowski. Po skończonych ceremonjach konsekracyjnych, nowokonsekrowany arcybiskup udzielił błogosławieństwa, poczem asysta odprowadziła ks. arcybiskupa, Naczelnika Państwa i ks. nuncjusza do wrót katedry zapelnionej po brzegi wiernymi, przedstawicielami Towarzystwa sztabarami świata literackiego, artystycznego i prasy. Dary według rytuału od ks. arcybiskupa Rattiego dla konsekratora nieśli: książę Ferdynand Radziwiłł, włościanie i obywatela łowickiego, hr. Sobański i general Jacyna.

Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich.

Dnia 25-go października ukończyła się Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich. Do Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich przystąpiły następujące instytucje: 1) Związek Ziemian w Warszawie, 2) Centralne Towarzystwo Gospodarcze w Poznaniu, 3) Związek Ziemian w Poznaniu, 4) Zjednoczenie Producentów Rolnych w Poznaniu, 5) Zjednoczenie Ziemian w Krakowie i 6) Zjednoczenie Ziemian we Lwowie.

Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich powstała z łona i na mocy decyzji wyżej wymienionych organizacji wszystkich dzielnic Polski i przeto teren jej działalności obejmuje całe państwo. Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich została powołana jako organ zwierzchni do obrony i przedstawiania interesów gospodarczych ziemianstwa wobec rządu, ciał prawodawczych państwa i wogóle nazwaną, do kierowania i usgadniania akcji obronnej interesów zawodowych ziemian na obszarze państwa, do zapoczątkowania, kierowania i wykonywania prac, mających na celu gospodarcze i finansowe utrzymanie i rozwój średniej i większej własności ziemskiej.

Ze świata.

Podwójna gra niemiecka.

Organ niezależnych socjalistów «Die Freiheit» drukuje list żołnierza «żelaznej dywizji» bałtyckiej do swego przyjaciela w Berlinie.

«Nasz rząd dla uniknięcia represji zapowiada, że czyni wszystko, aby zmasić nas do ewakuacji Kurlandji — pisze ów żołnierz.— Zapewniam, że nie posyła nam ani żołdu, ani żywności, ani zaopatrzenia. Otóż, kochany Ottonie, oszukują teraz naród, jak go oszukiwano przed pięciu laty. Dzienniki muszą pisać to, co im dyktują. Tutaj nikt nie myśli o powrocie do Niemiec. General von der Goltz został odwołany tylko pro forma. Przebywa w Mitawie, w swej kwaterze głównej i w porozumieniu z naszym szefem majorem Bischoffem nakazał marsz na Rygę, która wpadnie w nasze ręce, kiedy otrzymasz list».

Dalej twierdzi ten żołnierz, że rząd berliński popiera całkowicie tę akcję. Cała dywizja przeszła do szeregów rosyjskich, Ententa nie będzie mogła nic uczynić, a zresztą się nie odważy, otrzymałaby pelliczek. Gdyby istotnie przekroczyła Ren, wróciłibyśmy broń ojczyzną. Tymczasem na początek chcemy dać porządną naukę Łotyżom i Estończykom i nabierać masę rubli. Następnie dywizja «żelazna» gotowa jest ruszyć do Niemiec, o ile wybuchną rozruchy komunistyczne. «Komendant nasz powiedział dzisiaj, że spartakowcy dojdą do władzy i że wówczas będziemy zgubieni, jeżeli pozwolimy się zwolnić z szeregów, ponieważ komunikacji rozstrzelaliby wszystkich dawnych żołnierzy «żelaznej dywizji». Dlatego należało pozostać razem, aby ruszyć wspólnie na Berlin». «Rząd zaopatruje nas, regularnie w żywność, popiera przeto nasz plan».

Ukraińcy wymordowali 30 tys. żydów.

Komisja, bawiąca na Ukrainie w sprawie pogromów żydowskich stwierdziła, że bandy Petlury zniszczyły 46 miejscowości i zabiły 15 tysięcy osób, bandy Sokolowskiego 62 miejscowości i 3000 osób, bandy Zeleskiego 15 miejscowości i 3000 osób, bandy Sokolowa i pomniejszych 3000 osób, bandy Grygoriewa 40 miejscowości i 1000 osób. Razem padło ofiarą żelaztwa ukraińskiego około 30000 żydów.

Z prasy zachodniej.

Próba państw bałtyckich.

Z powodu zachowania się państw bałtyckich «Temps» umieścił, pod powyższym tytułem artykuł, zastępujący na baczną uwagę jako wyraz opinii francuskiej.

Stwierdza on, że do ostatnich tygodni sądzić było można iż wschodnie wybrzeże Bałtyku będzie należało do federacji państw bałt., z których Estonia, Łotwa i Litwa utworzyć miały wal przeciw bolszewizmowi, a po jego upadku przeskoczą do odbudowania przez Rosję jej potęgi morskiej. Tymczasem federacja bałtycka chyli się do upadku, zanim żyć rozpoczęła.

Tem surowy wyrok opiera «Temps» na skłonności państw bałt. do traktowania z bolszewikami przez co zachwiała wiarę w ich rolę jako wal.

Gdy rozpoczęła się ofensywa Judenitza abył to dla rządów bałtyckich jedyne moment do odegrania decydującej roli. Państwa te, między bolszewikami, a patryotami rosyjskimi, między Niemcami idącymi na Rygę, a aliantami wzywającymi Goltze do ewakuacji Kurlandji—zajmowały stanowisko tak doniosłe że najskromniejszymi środkami mogły osiągnąć poważne skutki. Tymczasem pod Rygę, kiedy Łotyższe wahały się z podpisywaniem warunków podanych przez Estończyków, wojska estońskie jakoby zaprzestały walki.

Łotewski minister spraw zagranicznych Mejerowicz udając się z prośbą o pomoc do Polski nie znalazł poparcia litewskiego rządu w sprawie przewozu wojsk polskich. Uznaniem przez rząd polski rządu łotewskiego, tak samo jak rządu estońskiego dokonane zostało w takiej formie, że nie przesądza w niczem późniejszej decyzji Ententy.

Nawiązanie w ten sposób stosunków między Polską i dwoma małymi państwami bałtyckimi grozi wywołaniem złego humoru Litwy i wywołaniem nienawiści Rosji. Federacja bałtycka zatem, w chwili gdy powinna być bliskiem okazuje się mgłą północną.

Widoczne jest, że «Temps» uważa projekt federacji bałtyckiej, popieraną podobno przez Anglię, za nierealny.

O strajku rolnym w Polsce.

Warszawski korespondent «Times'a» zamieszcza w piśmie tem korespondencję z d. 19.X w sprawie strajku rolnego w Polsce, w której m. in. pisze:

Strajk rolny po dwóch dniach kończył się. Rząd posługując się specjalnymi prawami, jakimi uposażył go Sejm w celu zabezpieczenia dostaw żywności, zaarrestował gremjalnie przywódców strajku, co spowodowało prędkie przystosowanie się robotników rolnych do tego stanowczego traktowania sprawy tak, iż rozpoczęli oni swą pracę na nowo..

Fakt ten dowodzi, że bolszewizm, który usiłowali wprowadzić płatni przez Rosję agitatorzy w celu wywołania w niej anarchji i zniszczenia jej społecznie i ekonomicznie — zbankrutował. Ze zbrodnicza akcja ta ten cel miała jedynie przed sobą, dowodzi i to, że robotnicy rolni żądanych powodów do skarg nie mieli, gdyż warunki ich od czasu strajku w czasie lata znacznie się polepszyły. Nie stawiali też żadnych żądań dotyczących zwiększenia im płacy lub ordynarji, a jedynie ulegając terrorowi agitatorów grożących w razie opozycji gwałtem przerwali roboty i wstrzymali dostarczanie żywności swym chlebobawcom i miastom.

Zdecydowana postawa mia. spr. wew. Wojciechowskiego, świadomego poparcia ze strony całego kraju, zażegnała strajk grożący głodem Polsce, miała przytem tę stronę dodatnią, że przywódcy socjalistów w zamian za obietnicę łagodnego traktowania aresztowanych zmuszeni byli publicznie strajk potępić. Z małymi wyjątkami parobcy nie próbowali nawet podnosić buntu przeciw chlebobawcom ani grabić ich własności. Dobrym też znakiem jest że ruch objął jedynie były zabór rosyjski. Poznania i Galicja nie brały w nich udziału.

«Postępowanie rządu — kończy korespondent — znacznie wzmacni jego prestige w kraju. Jednym z najgłośniejszych zarzutów, czynionych mu, był brak stanowczości. Tym razem udało się rządowi wykazać swoją władzę i dzięki temu pozabawić się dużej liczby najbardziej niebezpiecznych wrogów».

EUMIKTYNA

z laboratorjum Dr. Leprince'a w Paryżu, Leczy skutecznie zapalenie błon śluzowych, zapalenie pęcherza moczowego, zapalenie nerek, moczenie ropne i kamienie nerkowe. Wypróbowany środek pod postacią kapsulek, znakomicie znoszony jest przez organizm. Działa zawsze jednakowo i pewnie. Zabezpiecza przeciwko wszelkiego rodzaju powikłaniom i sprowadza szybko zupełne wyzdrowienie. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przedstawicielstwo na Polskę: Dom Handlowy Luxemburg i S-ka, w Warszawie, Mokotowska 57.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dzień: Zacharjasza i Młabiety.
 Lutro: Leonarda.
 Pełnizna: Nikandra.
 Wschód słońca — o g. 7 m. 14.
 Zschód słońca — o g. 4 m. 11

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Msza św. żałobna za duszę nieodżałowanej naszej Wiceprezesa k. p. Karoliny z Woyallowiczów Maczyńskiego odprawiona zostanie we środę 5 listopada w Katedrze w kaplicy św. Karimiera o godz. 10 rano na którą zaprasza Polski Komitet Pań.

Z WILNA.

— Z Rady Miejskiej. Z powodu spóźnionej pory w jakiej zakończyła obrady wczorajsze Rada Miejska, nie jesteśmy w możności dać sprawozdania z wczorajszego posiedzenia R. M.. Podajemy jedynie rezultat głosowania na wybory do poszczególnych komisji. A więc: komisja rewizyjna: 41 głosami wybrała radnych Czarnowskiego, Jaguźcańskiego, Jankowskiego, Klebanowa, Lubockiego, Nagrodzkiego, Renigiera, Spirę, Szantyrę, Trockiego, Umiastowskiego, Zwierzynskiego, Żyłowskiego. Kom. finansowo-budżetowa: 40 głosami Ciecierskiego, Gordona, Jankowskiego, Makowera, Miśkiewicza, Moksiewicza, Nagrodzkiego, Perkowskiego, Wygodzkiego. Kom. gospodarcza 40 gł. Bągiels, Jaguźcańskiego, Moksiewicza, Rosental, dr. Rymarsę, Skirmunta, Szapiro. Kom. żywnościowa: 41 gł. Godwoda, ks. Kulęszę, Krnka, Miśkiewicza, Nagrodzkiego, Rudnikiego, Szantyrę.

W jutrzejszym numerze podamy szczegóły o przebiegu obrad.

— Komitet Edukacyjny zawiadania nauczycielki szkół wileńskich i karty żywnościowe będą się wydawały w kancelarii Komitetu Dominikańska 5 tylko w środę i czwartek między godziną 4 a 5 t. g.

— Rada Opiekunów m. Wilna zatwierdzona została przez władzę. Skład Zarządu: prezesem R. M. ks. Józef Konopiński, członkami zaś p. p. Szymon Renigier, Paweł Jaguźcański, i Antoni Jankowski. Rada mieści się przy ulicy Nadbrzeżnej N 22 m. 1. Wszelkie sprawy doty-

czące działalności R. O. M. zalatwiane będą codziennie od 9 rano do 3 po południu, oprócz dni świątecznych.

— Rada Opiekunów m. Wilna prosi wszystkich przedstawicieli instytucji dobroczynnych o łaskawe przybycie na posiedzenie Nadbrzeżna 22 we środę 5-go listopada o godzinie 5-ej po poł. w celu omówienia kwestji san tarnej oraz azylozacji.

— Wileńskie Towarzystwo farmaceutyczne podaje do wiadomości osób zainteresowanych że na kursa farmaceutyczne na podjętekarską należy zapisywać się u Aptekarską W. Sokółowskiego. Tyżekhausowska 1.

— Z Uniwersytetu Stefana Batoro. We czwartek dnia 6 b. m. o godz. 6-ej po poł. odbędzie się w sali Śniadeckich wykład inauguracyjny Prof. Alfonsa Parciewskiego p. t. «Znaczenie Uniwersytetu Wileńskiego w historii ustroju państwowego i prawa w Polsce».

W sobotę dnia 8 b. m. o godz. 5 ej po poł. odbędzie się w sali Śniadeckich wykład inauguracyjny D-ra Jerzego Fiedorowicza p. t. «Znaczenie prawa rzymskiego».

— Gość angielski. W naszym mieście bawił korespondent londyńskiego pisma «Times» p. Lumby, który bardzo sympatycznie wyrażał się o pamiątkach i zabytkach wileńskich. P. L. przybył do nas z Rygi, odwiedził Kowal i wraca do Warszawy. Celem jego podróży było zapoznanie się ze sprawą polsko-litewską.

— Zarząd Świetlicy P. Ż. P. składa podziękowanie wszystkim Państom, które łaskawie dopomogły w zbiorce ubrań dla żołnierszy i prosi Państwa, które nie zwróciły jeszcze kwitarsza, legiti. lub skarbonki — by były łaskawe uczynić to dziś — w środę między 1 — 4 godz. w Świetlicy.

O ile są zbierane rzeczy, prosimy przynosić paczki lub worki związane i opieczutowane.

Program prac w Świetlicy (Dominikańska 13) Żołniersza Polskiego. We wtorek 11 b. m. Odczyt p. Leona Wasilewskiego o Litwie i Białejrusi.

Piątek 7 b. m. P. Prof. Jawłowski Pogadanka przyrodnicza.

Sobota 8 b. m. koncert. Tańce.

— Z «Kofa Polek». Zarząd sekcji Klubu Koła Polek uprzejmie

i usilnie prosi wszystkie członkinie Klubu o punktualne przybycie na zebranie do lokalu Klubu (S to Jerska 22) we czwartek 6-go b. m. o godz. 6 tej wieczorem dla omówienia ważnych kwestji.

— Z Białego krzyża P. w Wilnie. Osoby, do których kwestarki nie zgłosiły się, są gorąco proszone o składanie swoich ofiar w Kowalickiej ul. Wolana 10. Składalica B. K. P. czwartek od 10 — I, piątek i sobota od 4 — 7.

— Zarząd Białego Krzyża P. w Wilnie uprzejmie prosi członkinie wszystkich Towarzystw, które brały udział w 3 dalszej kwestji o wzięcie udziału w pracach szwalni, zorganizowanej przy S-to Michalskim z. (czynnej od g. 10—6) i o pomoc w robotach szycielskich. Welna będzie wydawana do domu.

— Wileński Związek Kooperatyw, założony jeszcze w roku 1917, lokujący się dotychczas w m. Głębokim powiatu Działońskiego od 1-go listopada r. b. został przeniesiony do Wilna, Wielka, N 60. Wileński Związek liczący przeszło 70 kooperatyw z przejazdem do Wilna objął działalność Filii Wileńskiej Centralnego Związku Spółwyców Białoruskiego Kraju. Przy Związku jest zorganizowany wydział instruktorski, mający szerokie zadania misyjne pomocy kooperatywom, tak nowopowstającym, jak i już egzystującym. Udziałnie porad i wszelkich wskazówek kooperatywom, a również wyjazdy instruktorów na miejsca jest bezpłatne.

— Centralne Biuro Statystyczne. Najlepiej zwraca się do zawodowej inteligencji — pp. lekarzy, dentystów, felczyków, akuserek, inżynierów, techników, architektów, literatów, dziennikarzy, artystów scenicznym, plastyków, muzyków, oraz wszelkich innych wywołanych zawodów z prośbą o podanie o sobie następujących informacji: 1) nazwisko i imię, 2) adres, 3) narodowość, 4) zawód, 5) miejsce urzędowania, 6) godziny przyjęć.

Dane te potrzebne są dla biura informacyjno-adresowego w celu obnawiania publiczności, zgłaszającej się częstokroć do nas z powyższymi zapytaniami. Zawiadomienia ustne lub piśmienne (wypelnione piśmem czytelnym) prosimy składać pod adresem:

C. B. S. Dział adresowy, Dominikańska 2, pokój 147 — od godz. 9 ej do 3 ej.

— Dyrekoja poczt podaje do wiadomości publicznej, że za korespondencje zagraniczne nieopłacone lub też niedostatecznie opłacone pobierają pocztowe zarządy zagraniczne przy doręczeniu dość wysokie dodatkowe dopłaty. W razie nieuiszczenia tych dopłat wraca korespondencja do kraju nadawcy i o ile niema adresu nadawcy w myśl przepisów pocztowych podlega zniszczeniu. Aby temu zapobiedz byłoby wskazane by publiczność we własnym interesie w zupełności opłacała korespondencje zagraniczne według taryfy zagranicznej, która w każdym urzędzie pocztowym powinna się znajdować i aby na korespondencji zawsze był podany adres nadawcy.

— Osobiste. Bronisława Jastrzębska lat 15 — poszukuje ojca swego Kazimierza Jastrzębskiego, syna Antoniego, w wieku lat 40. Matka jej Domicela Jastrzębska z domu Rikel umarła 5 czerwca r. b. w Moskwie na tyfus.

Jest w bardzo ciężkim położeniu mieszka n p. Janiny Sikorskiej, Warszawa, Zabkowska N 2, m. 54. — Bliższe informacje w Kole Polek S-to-Jerska 22.

— Polski Teatr Nowoczesny. Program dzisiejszy, który zyskał ogólne uznanie publiczności, — składa się z jednoaktowej krotoczwili groteskowej Wł. Jastrzębska-Zalewskiego «Kino-manja» z udziałem całego personelu artystycznego oraz działu koncertowego, w którym zaprodukują się wybitniejsze siły zespołu.

Piosenki o różnorodnym charakterze wykonają Kosińska, Kowalska, Szosland i Starnszkiewicz. Nadto w dzisiejszym programie wystąpią Zofia Wojnowska («epocalmek wiosny» Straussa) i Stefan Szczuka («Nasz kraj» Philoppa).

Zespół baletowy z Ciesielskim i Walicką na czele wykona tańce góralskie na tle muzyki z «Halki» — Moniuszki.

Program dzisiejszy produkowany będzie po raz ostatni, gdyż jutro nastąpi zmiana programu. Jak zwykle odbędzie się dwa przedstawienia o godz. 6 i pół i 9 w.

— Polski Teatr Ludowy (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym) dziś, we środę, wystawia bogatą w melodie i humor, sztukę ludową w i akcie Dominika z tańcami p. t. «Wigilja Ś-go Andrzeja». Sztuka ubarwiona komicznymi epizodami i nadzwyczaj melodyjnymi śpiewkami, jak również oparta na obrzędzie tradycyjnym.

Urozmaicą ten i tak bardzo barwny obrazek — solowe śpiewy i tańce: krakowiak i mazur.

Drugą częścią programu będzie: «Mgła», komedjka w i akcie Z. Przybylskiego.

Początek I-go od g. 6 m. 30 w.

« II-go » » 8 » 30 w.

Bilety nabywać można: w kasie Teatru Ludowego: od 10 rano.

Dla wojskowych 20% następstwa.

TOW. SPÓŁ.
„FERRAMENTUM“
 WARSZAWA.
 Specjalny Skład
**Naczyń Emaljowanych
 Cynowych,
 Kuchennych i Gospodarczych**
 Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna.
 Warszawa, Kredytowa N 4, tel. 184-33.

NOWO-OTWORZONA
CENTRALNA RESTAURACJA
 przy ul. S-to Jerskiej róg 2-go S-to Jerskiego zauł.
ŚNIADANIA, OBIADY, KOLACJE.
 Podczas obiadów od 2 do 4 g. gra pierwszorzędnym damski kwartet.
 Buft zaopatrzony w różne zakąski i wina. Ceny przyst. A. Maciejewski.

Potrzebny jest sekretarz biura Instruktora do sporządzenia spisu ludności w powiecie Trockim, z pensją 1000 marek miesięcznie. Poważni reflektanci proszeni są zwracać się do kancelarii Głównego Komisarza Wyborczego, S-to-Jerska, gmach sądowy, pokój N 40, lub wprost do Inspektora powiatu Trockiego, Dobroczyzny zauł. 2a—5.

**DOWODZTWO
 Kolei Wojskowych Litewskich
 w Wilnie**
 rozpisuje konkurs na roboty budowlane przy naprawie zniszczonej części gmachu Zarz. D. K. W. L. (gmach byłego Zarządu Kolei Poleskich). Oferty w kopertach zamkniętych należy składać do Wydziału Drogowego D. K. W. L., do dnia 10 listopada r. b. Wykazy robót oglądać można w godzinach 10 — 12 w dziale budowlanym, 2 piętro, pokój 13.
 DOWÓDCA KOLEI WOJSKOWYCH LITEWSKICH.

OTRZYMANO
Wojskowe:
 REKAWICZKI,
 SWITRY,
 KALESONY,
 KOSZULE,
 SKARPETKI,
 CHUSTKI DO NOSA,
 RĘCZNIKI.
Br. ALSZWANG Wielka 72,
 I. LACKIEGO Wielka 25;
 W pracowni przy magazynie maszyn do pisania przyjmuje się do reparaacji i sprzedaje maszyny do pisania wszystkich systemów. Obstalunek wykonywa się prędko i akuralnie. Kupuje i sprzedaje maszyny do pisania różnych systemów.

Dr. W. Wołodźko
 Ordynator miejskiego szpitala chorób skór. i wenerycznych.
 Przyjmuje od 12—2 i od 5—6.
Ulica Zawalna 22.

Dr. Wacław Makarewicz
 choroby: weneryczne, syfils «606» i «914», skórne i moczopłciowe.
 Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 12—1. rk

Dr. Marynowski
 choroby kobiece i akuszerja. Przyjmuje od 4—6 po poł. S-to Jerska N 15—5.

Dr. P. Ptaszyński,
 ordynator Szpitala Miejskiego. Choroby wewn. spec. serca i płuc. Zauł. Dobroczyzny 2-a—I. 12-2; 5/7

Dr. I. Abramowicz
 Fiwna 7—1 (obok Ostrej Bramy). Choroby skórne, syfils (606, 914) i weneryczne. Przyjmuje 10—1 i 4—7

Dr. Waclaw Odyniec wrócił.
 Nadbrzeżna 8—5, od 9—11, 5—7.

Doktor D. Kenigsberg
 Choroby weneryczne, syfils (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7. S-to Jerska N 4.

Akuszerka Okuszek, Wielka N 33. Udziała porad — godz. przyjęć od 9—1 i od 3—6. Przyjęcie chorych o każdej porze. Są stale łożka. 922

UDZIELAM LEKCJI KROJU. damskich, cywiln., wojen. i dziec. ubrań i różn. bielizny według ostatn. mody. Uczę w krótkim czasie krawców i nie krawców oraz giętoniemych. Są do sprzedania różne formy bekiesz, spodni, sportsmemów i in. R. Gisin, S-to Janska N 18

Ochmistrzyń potrzebna na wieś. Królewska 9—7.
Potrzebny szewski podręczny miesięcznie lub tygodniowo. Wielka Pohulanka 19—7.

Herbata! Cukier!
 „Herbasyt“ 20 fenigów pastylka zastępuje w zupełności szklankę wyborzej osłodzonej herbaty z cytryną.
ŻĄDĄC WSZĘDZIE.
 Generalne przedstawicielstwo
„KOTWICA“
 WARSZAWA, Marszałkowska 63, telef. 244-16.

MUZYKA: kwartet, trio i cała orkiestra może służyć na zapotrzebowanie. Zwracać się do przedstawiciela orkiestry Teatru Nowoczesnego w «Lutni» p. Józefa Stupela.

Studentka Warsz. Uniw. udziela lekcyj. Dorosłych uczy języków. Wileńska N 22—14.

Wspólnik potrzebny z 10.000 rubli do interesu bez ryzyka. Oferty nadsyłać: Wilno, poste-restante: Okazielowi kwitu N 5907.

Koza do sprzedania. Królewska N 5—1 do 11 rano i od 2—5.

Kupię pianino. Oferty osobiście lub piśmiennie ul. Zawalna 48. Apteczny skład Somacha.

Do wynajęcia para koni z wozem. 2 Portowa 15—4. 08

Z powodu przjazdu do sprzedania **RESTAURACJA.** Zanęk Literacki N 9. Zabłocki.

Pokój do wynajęcia. Królewska 9—7